

Benedykt XVI: Świętość jest powołaniem każdej osoby

Jesteśmy zachęcani, aby postrzegać Kościół nie tylko w jego wymiarze doczesnym i ludzkim, naznaczonym słabością, ale jako taki, jak zamierzył go Chrystus, to znaczy jako «świętych obcowanie» – mówił papież Benedykt XVI w dniu Wszystkich Świętych.

Drodzy bracia i siostry!

Uroczystość Wszystkich Świętych jest stosowną okazją, aby przenieść spojrzenie z rzeczywistości ziemskich, związanych z upływaniem czasu, ku wymiarowi Bożemu, wymiarowi wieczności i świętości. Liturgia przypomina nam dzisiaj, że świętość jest pierwotnym powołaniem każdej osoby ochrzczonej (por. Lumen gentium, 40).

Chrystus bowiem, który wraz z Ojcem i z Duchem jest jedynym Świętym (por. Ap 15, 4), umiłował Kościół jak swą oblubienicę i dał za niego samego siebie, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25-26). Z tej racji wszyscy członkowie ludu Bożego są wezwani do stawania się świętymi, zgodnie ze słowami Pawła Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie» (1 Tes 4, 3). Jesteśmy zatem zachęcani, aby postrzegać Kościół nie tylko w jego wymiarze doczesnym i ludzkim, naznaczonym słabością, ale jako taki, jak zamierzył go Chrystus, to znaczy jako «świętych obcowanie» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 946).

*Dziś czcimy tę nieprzeliczoną
wspólnotę wszystkich
świętych, którzy przez swe
rozmaite drogi życiowe
wskazują nam różne drogi
świętości*

W Credo wyznajemy
wiarę w Kościół
«święty» — święty,
gdyż jest Ciałem
Chrystusa, jest
narzędziem udziału
w świętych
tajemnicach —
przede wszystkim w

Eucharystii — oraz jest rodziną świętych, których opiece jesteśmy powierzani w dniu chrztu. Dziś czcimy właśnie tę nieprzeliczoną wspólnotę wszystkich świętych, którzy przez swe rozmaite drogi życiowe wskazują nam różne drogi świętości, mające jeden wspólny wyznacznik: postępowanie za Chrystusem i upodabnianie się do Niego, który jest ostatecznym celem naszej ziemskiej drogi życia. Wszystkie stany życia mogą bowiem stać się, dzięki działaniu łaski oraz dzięki zaangażowaniu i wytrwałości każdego, drogami uświęcenia.

Wspomnienie wiernych zmarłych, którym poświęcony jest dzień jutrzejszy, 2 listopada, pomaga nam pamiętać o bliskich nam osobach, które nas opuściły, i o wszystkich duszach będących w drodze do pełni życia, właśnie w perspektywie Kościoła niebiańskiego, do którego dzisiejsza uroczystość nas przybliżyła. Kościół na ziemi, uznając wspólnotę całego mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, od samego początku wiary chrześcijańskiej pielęgnował z wielką pobożnością pamięć o zmarłych i za nich się modlił. Nasza modlitwa za zmarłych jest więc nie tylko użyteczna, ale konieczna, ponieważ nie tylko może im pomóc, ale zarazem czyni skutecznym ich wstawiennictwo za nami (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 958).

Nawiedzanie cmentarzy jest pielęgnowaniem więzi miłości z tymi, którzy nas kochali w tym życiu, a także przypomina nam, że wszyscy dążymy do innego życia, poza śmiercią

Również nawiedzanie cmentarzy jest pielęgnowaniem więzi miłości z tymi, którzy nas kochali w tym życiu, a także przypomina nam, że wszyscy dążymy do

innego życia, poza śmiercią. Dlatego niech płacz, który wynika z naszego rozstania tu, na ziemi, nie przeważa nad pewnością zmartwychwstania, nad nadzieją osiągnięcia wiecznej szczęśliwości, «momentu ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię» (por. Spe salvi, 12). Przedmiotem naszej nadziei jest bowiem cieszenie się obecnością Boga w wieczności. Obiecał to Jezus swoim uczniom, mówiąc: «Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać» (J 16, 22).

Maryi Pannie, Królowej Wszystkich Świętych, powierzmy nasze pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, wyprasząc dla zmarłych braci i sióstr Jej macierzyńskie wstawiennictwo.

Benedykt XVI

Rozważanie wygłoszone przed modlitwą „Anioł Pański” 1 listopada 2011 roku.

